LA BRACE

Hod. XXIII | STUDZIEN-SAKAVIK 1971 | N. 107

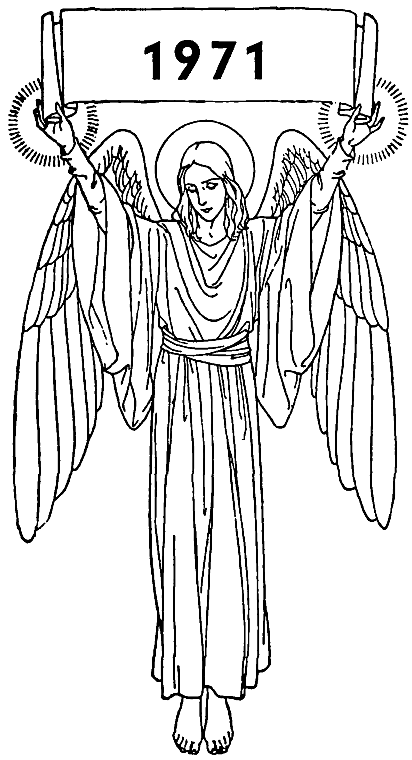
ŹNIČ

Bielaruskaja relihijna-adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



NOVAHODNIAJE PASLANNIE AJCA SVIATOHA



Na hadzinniku suśvietnaj historyi vybiła dvanaccataja. Pačynajem Novy 1971 Hod. Žadajem i hety hod, jak papiarednija začàć našym pryvietnym pasłanniam miru = zhody. Supakoj = mir usim Vam! I celamu śvietu! Pax vobis! Pax mundo! Vartasnaje dy pryvyčnaje üžo heta słova. Takoje słova, jakoha prahna čakaje śviet, asabliva süčasny śviet, dla jakoha jano nabiraje asablivaha značennia...

Razhlèdźmasia dy üdumajmasia. Ujava stavić pierad našymi vačyma dźvie spravy ahulnaha charaktaru datyčna śvietu, narodaü, sièmjaü dy samotnych ludziej. Spravy (abo fakty) hetyja majuć vialiki üpłyü na historyju našuju. Kolki biazłàdździa ü hetych faktach! Ci nie zauvažvajecca ü ich pavarotu da trahičnych daznànniaü vajny, choć zdavàlisia üžo prosta niepaütaràlnymi. Na kančatku vajny üsie sabie utałkoüvali: Davoli üsiaho hètaha! Čaho davoli, Taho, što pryviało da žachlivaha vyhublànnia ludziej dy razburànnia üsiaho mazalom kryvavym zdabytaha, budavànaha! Zàraz pa vajnie pačynajučy, našaje pieršaje pakalennie, jasna sabie uśviedamlàła: Nie vystarčaje tolki pazasypàć hroby, pavylèčvać ràny, adbudavàć nàskara zrujnavanaje, razvàlenaje, naadvarot — treba kaniečnie addalić (vykaranić) pryčyny raźniečvannia pažohi! Ab tych pryčynach, ichnim vykryćci j skaraniènni — hetkaja razumnaja była dumka j pastanova. Sviet adatchnuü krychu. Usie moü hatovyja byli da rašučych pieramien, da unikannia novych kanfliktaü. Ad palityčnych, sacyjalnych i hasparàrčych strukturaü pačaü zarysoüvacca čaroüny haryzont, hramadzkich, moralnych abnovaü; zahamanili ab spraviadlivaści, ab humanitaryzmie (pravoch čałavieka), ab padtrymcy słabiejšych, ab nałàdžanni sužyćcia, planovaj supracy, ab adnadušnaści na üsieśvietnym uzroüni. Rabili vialikija žèsty: naprykład, pieramožcy padavali dapamohu pieramožanym; zasnoüvali vializnyja ustanovy; śviet pačaü arhanizavacca na pryncypach salidarnaści j supolnaha dabrà. Zdavałasia, što šlach miru = zhody definityüna staü vyznačany jak narmalnaja dy pràünaja ümovina dla žyćcià ü śviecie.

Ale voś što spaściarahàjem pa dvaccaci piaci hadoch taho sapraüdy idylličnaha postupu: Pieradusim tut i tam usio šče dymiàcca vohniščy vajennaha zadzirstva, byccam nia vylačanyja rany. Jany zamiž dalèčvacca, üsio razjatryvajucca niebiaśpiečna. Bačym dalej tryvajuć šče tam-siam sacyjalnyja, ràsavyja j relihijnyja dyskryminacyi dzienia-dziè zbolšvajučysia. Bačym, paüstaje nànava kolišniaja mentalnaść: čałaviek choča znoü supynicca śpièršku pry psychalahičnych a dalej palityčnych nastaülènniach minùüščyny. Padyjmàjucca znoü dèmany minùłaści. Viartàjucca pieravàhi haspadarskaha interesu, a ź im mahčymaści złoüžyvànnia j eksploatacyi lohkaje nad słabiejšymi. Viartajecca skłonnaść da niènaviści, klasavaj baraćby, i hetkim čynam čàstaja chvarablivaja skłonnaść da mižnarodnych kanfliktaü dy hramadziànskich vojnaü; viartajucca pierahonki dziaržaünych prestižaü i palityčnych siłaü; a takža upartyja fronty miž procileżnymi ambicyjami, miž abmièžanymi j niaprymirymymi partykularyzmami ràsaü dy idealahičnych systèmaü; znoü užyvàjucca tortùry i terrory, złačyn i nasilstva, jak niejki ahoń, nie zvažajučy pry tym na pažohu, jakaja moža z taho vyniknuć; znoü tałkujuć mir, jak prostuju raünavahu silnych macarstvaü

PADZIAKI

E. Zuk-Hryskievic	10 C
S.V. Budzkova	20 d.
Dr. Tumas	10
A. Bielenis	10
V. Ponucevic	5
Dr. V. Romuk	5
L. Carneoki	20
V. Machnac	10
P. Koniuch	16,500
A. Markievic	10 Can
M. Prokopcyk	6 C
S. Tatarynovic	10
C. Chaniauka	5
J. Hermanovic	1 f.
A. Sukielojc	5
H. Polonievic	10

dy zastrašvalnaj zbroi ; adčuvàjem voś znoŭ žachlivy strach, što jakajaś fatalnaja niaŭvàha moža spryčynić prosta [nieŭtajmavany zudàr...

Što dziejecca? Kudy heta viadzie? Što tut zaniadbàna? Čaho nie chapàła?

Niaŭže mùsim rezyhnavàć (źmiràcca z pałaženniem), abo sumniavàcca ŭ tym, što čałaviek moža ŭtvaryć spraviadlivy j tryvały supakoj =mir dy hetkim čynam màjem zračysia uzhadoŭvać novaje pakalènnie ŭ hetym napramku?

Naščaście, vydzialajecca pierad našyni vačyma takža inšy vobraz idejaŭ i faktaŭ — pastupovaha supakoju =miru. Bo nia hladziačy na ŭsio, kročym dalèj šlachom miru. Choć jošć pierapony, supiarècki j trudnaści mir =zhoda ŭsioźtaki pramoščvaje sabie šlach na śviecie, zaśvietčvajučy svajù niepieramožnaść. Usim heta prykmiètna : spakoj =mir jošć nieabchodny. Adzinstva i zhoda — zysiostrany, kali jany supolna źviàzanyja ŭ svabodzie. *Spakoj =mir usio zdabyvaje praz uzrastajučuju acenku ŭ publičnaj apinii, pierakonanaj ab niedarečnaści vajny, jakuju viaduć dla samaj vajny... Na karyść miru jdzie hustaja sietka ludzich uzajemin : na kultùrnaj, ekanamičnaj, kamercyjnaj, spartovaj i turystyčnaj płoščy ; treba supolna žyć, dobra ŭzajèmna paznavàcca dy šanavacca i ŭzajemna sabie pamahać. U śviècie tvorycca pryncypovaja salidarnaść ; jana spryjaje miru. Raźvivanyja ŭzajeminy stvarajuć pradumovu dy j hvarancyju u napramku abłahodžannia. Vialikija mižnarodnyja i nàdnacyjanàlnyja imprezy jak praznačanyja Achovaj Najvyšejšaj i to jak na pačatku, hetak i na zaviaršènnie mirnazhodnaha sužyćcià ludztvà.*

Pierad hetkim voś padvojnym vobrazam, dzie na našych vačach na tak darahi nam mir nasoŭvajucca pracileżnyja źjavy, zdajecca nam, možam vysnavać nastupnuju spaźciarohu. My stàvim padvojnaje pytànnie, adpaviadajučaje dvuznačnamu vyhladu sučasnaha śvietu :

— Jak siànnia razvalvajecca mir?

— I jaki isnuje dośćih u asiahnienni dy ŭtrymanni miru? Što mienavita u hetaj prostaj analohii ŭ nehatyŭnym sensie, a što ŭ pazytyŭnym uvydatniàjecca? Zaŭsiody — čałaviek. Abiazcènieny čałaviek u pieršym, a ŭzvyšàny ŭ druhim vypad ku. Tut navàžvajemsia spatrèbić adno słova, jakoje choć i moža vydacca dvuznačnym, to zrazumiètaje ŭ svaim hłybokim damahànni, zaŭsiody jašče źjaŭlajecca pàłkim i ŭzvyšnym : heta — L u b a ś ć, lubaść da čałavieka, jana jošć najbolšaju cènnaściu na ziamli.

NAJŠČYREJŠY SAKAVIKOVY PRYVIET I DABRAŽADANNI USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM!

PIERAD BUDUČYNIAJ

Staim my pierad budučyniaj našaj
I ŭsio varožym, sočym jejny chod...
Ci ŭskreśniem my, dušoju ŭpaŭšy, zviaŭšy,
Kab vyjści ŭ śviet, jak niejki zdolny rod...

Siahonnia my žyviom i ŭdzień my błudzim
Pad maskaj, aślaplajučaju nas,
I što skazać samym sabie i ludziam,
Nia vièdajem, nia možam, choć i čas.

Zacisnuty, zadùšany, jak myšy
Pad žorstkim vienikam, z usich bakoŭ,
Šukajem, jak ślapyja, nia zhubiŭšy
Taho svajho, što naša ad viakoŭ.

Pakryŭlenyja koliś našy dušy
Dahetul vyprastać nia ŭ mocy jšče ;
Snujomsia, ŭ dumkach zvodnych zatanuŭšy,
A chtoś, a štoś i mučyć i piače.

Ciabie čakajem, budučyni niejkaj,
Što pryjdzieš, niedzie ŭsich nas paviadzieš,
I hiniem marna pad čužoj apiekaj,
Adbiŭšysia ad rodnych viechaŭ, miež.

A chtoś daloki, ci chtoś moža blizki
Zasieŭ za naš biasiedny, sytny stoł
I kidaje, jak z łaski, nam ahryzki,
A my k' ziamli z padziakaj hniomsia ŭpoł.

Niavolnictva j žabractva tak nas zjeła
I tak nam vysmaktała z serca sok,
Što na't u vočy hlanuć, plunuć śmieła
Nia śmièjem, stoptanyja na piasok.

Tam čutna : Biełaruś ! Tam — Niezaležnaść !
A tam — «Paŭstań praklàćciem» ... Nu, a my?
My ŭ strachu...dum krutnià...razbiežnaść...
Biaz tołku kryllem łopajem, jak ćmy.

O, tak, jak ćmy, jak spùdžany varony ! ...
I słuchajem i niuchajem tut, tam :
Jaki paviejeŭ viècier na zahony —
Zachodni, ŭschodni, j ci ad nas, ci k' nam?

Ahrablenyja z honaru j kašùli,
Z svajho prypynu vyhnanyja von,
My dziakujem, što torby apranuli
Na nas dy z našych nitak—vałakon.

Z kijkom žabračym tak my, paŭnaletki,
Brydziom, paŭziom u śviet — skroź nieŭpapàd
I prysiahàjem, kličam Boha ŭ śvietki,
Što my — nia my, što nièchta vinavat...

I tak žyviom, siabie samych nia znaŭšy,
Učora, siannia łazim miž kanàŭ...
Niaŭžožby chto j nad budučyniaj našaj
Naviek załom praklaty załamaŭ?

Niaŭžo nas nie abjàśnić rozum jasny,
I nie pakiniem bicca z kuta ŭ kut?
Niaŭžo klič viečny budzie ŭ nas napràsny —
Klič burałomny: vyzvalennia z put!?

Miensk, 24-1-1922

Janka Kupała.

VIALIKODNAJA PRAMOVA PAPY PAULA VI

Ź jakim inšym pryvietam my možam źviarnucca da vas B r a t y ! u hetym Dni vialikim jak nia z tymža samym, ź jakim Zhrobuŭstały Chrystus źviarnuŭsia da hramadki svaich apostałaŭ, šče pryhnoblenych niapeŭnaściu dy bojaźziu: « S u p a k o j v a m ! » (Jan 20,19).

Hetkim mahutnym śmiejem zrabić našaje spaviaščennie hetaje i, supakojnym jakby hołas naš byŭ viernym recham hołasu Jahonaha, Jezusa, ažyłaha ŭ rečaisnaści našaj histaryčnaj a цžo egzystujučaha ŭ novaj rečaisnaści (realnaści) nadhistaryčnaj bahasłaŭlonaj i viečnaj- paŭtarajem vošža: *Spakoj vam* !

Da vas zybranych tut u hetym centry narodaŭ... da vas darahija vierniki Rymu; da vas pialhrymaŭ dy haściej Miesta, dzie kažny hramadzianin zy śvietu moža pačuvacca, jak doma; da vas, absłuhoŭvajučych zy mnoju hety Apostalski Pasad; da vas dastojnyja pradstaŭniki Narodaŭ (dziaržavaŭ) pasłoŭ supracoŭnikaŭ pryjaźni, žadanaj vaładaryni na całym śviecie - vykazvajem našaje najščyrejšaje dabražadannie: S p a k o j V a m ! .

I padymajučy hety hołas naš ad serca rasšyrajem dabražadanni pahodnyja paschalnyja i na šyrokija kruhi audytoryi najbližejšaj Italijskaha Narodu; takža i da ŭsich Nacyjaŭ śvietu; da ŭsiaho ludztvà; i chacielib, kab našyja žadanni vinšavanni supakoju stalisia prajmajučymi dy efektyŭnymi tam, dzie jašče lutujuć miscovyja vojny, i dzie pertraktacyi viaducca dy nie ŭdajucca, kabža ŭreščie ŭ spraviadlivaści j svabodzie nastała zhoda i supraca na karyść ahulnaha prahresu: Supakoj = mir = zhoda = Spakoj vam !

Mnohija iz słachajučych spytajuć mo nas: jakim pravam my robim z siabie heroldaŭ hetaha pacyfistyčnaha dabravieśnictva? Vomirh adkazvajem: my ŭsie pavinny być dabravieśnikami supakoju = zhody, hèta bo jość evanelija, katora pavinna stacca ahulnaj; a pakolki datyča heta nas, to byłož užo skazana: što hołas hety zrodžany nie nami, ale zasłuchany ad Chrystusa, jakoha my stalisia strumantam i paŭtarajem jaho vam. Heta jahony Spakoj, jaki voś ŭsim spaviaščajem.

I kalib chto pytaŭ pra asablivaje značennie pryjmanaje słovam Supakoj pry hetaj nahodzie, možam skazać prosta, što hety Spakoj naš paschalny abaznačaje vialikuju peŭnaść, vialikuju abiaśpieku. Nia bačycie, Braty, jakoje peŭnaści ŭ dumcy, biaśpieki ŭ dziejanni ŭsie my siannia pierš za ŭsio patrabujem? Bo-ž vyjchodzić toje: čym-bolš čałaviek šukaje, studyjuje, dumaje, robić adkryćci, buduje hihanckuju svaju budovinu j nadbudovinu modernaje kultury, tym-mienš pačuvajecca jon peŭnym siły svajho rozumu, abjektyŭnaje praŭdy, žyćciovaje karysnaści z viedy, a j svaje ŭłasnaje nieśmiarotnaści; sumniŭ jaho intryhuje, atumańvaje, tarmosić im, panižaje; jon spasyłajecca na vidavočnaść svaich dasiahniennia siłkujecca ščyraściu svajho dośvidu, źviarajecca na vialikija modna-hučnyja słovy; a ŭ rečaisnaści bojaź davodzić jaho da krutahałoŭja pry acenie vartascik ažnaje svaje rečy.

Vošža my u hetym našym paschalnym pryviecie možam dać čałavieku, raźbitku na mory svajho ŭłasnaha humanizmu, prapanavać, adnu hruntoŭnuju aporu. A nia jość jana fabrykacyjaj našaj, na suścihi ź jakoj inšaj modernaha śvietu, prapanujučaj svaje ludzkija niapeŭnaści; my bo, jak nikłyja j słabyja ludzi, nia majem na uviecie niejkaha našaha mahutaŭładztva. Jość adnak peŭnym, što my majem biaśpiečnuju padstavu, na jakoj možna budavać žyćcio; relihijnaje žyćcio, tak, ź niezraŭnianaj peŭnaściu, ab jakoj praz dvaccać stahodździaŭ hetaja trybuna daje śviadoctva Piatra cvierdziaćaha: *Zhrobuŭstaŭ Chrystus* (Ap dz.2,24). Hena zdarennie novaje j cudoŭnaje, praŭdzivaje i niezapiarèčnaje, na jakim usio, hruntujecca; heta josè ciapier dy nazaŭsiody « *vuhłavy kamień, adkinuty budaŭničymi. Niama inšaha zbaŭlennia, jak tolki ŭ im* » (Ap.dz.4 11-12). Dy takža j žyćcio hetaha śvietu adčuvać moža karyści hetaj patuhi žyćciovaj. Sabor kaža:

« Svaim zhrobuŭstanniem Jon, Chrystus, ustanoŭleny Ŭsievaładar... dzieje ciapier u sercach ludziej siłaju svajho Ducha, nia tolki budziečy nièciečy pažadanni, čakannie budučaha śvietu, ale praz toje samaje takža inspirujučy, ačyščajučy j macujučy tyja šlachotnyja pastanovy, jakimi ludzkaja siamja starajecca rabić bolš čałaviečym ŭłasnaje žyćcio i padparadkavać hetaj mècie usiu ziemlu »

My majem hetaje prakanannie i vam vinšujučy Supakoju, jaho pieradajom. Jaho pieradajom, jak adzin pakorny bracki napamin:

— Kali vy, ludzi našaha stahodździa, nią chočacie być zdradžanymi samaj vašaj mudraściaj dy nia chočacie z vašaha prahresu zrabić strumantu destrukcyi, dyk prypomnicie vy pieršavažnaść taho vaładarstva Božaha,

jakoje praklamavaŭ Chrystus jak najbolšuju spraviadlivaść śvietu;

— kali chočacie nadać bolšy zasiàh svabodzie asabistaj, ci sacyjalnaj, dyk kab jana nie abiarnułasia ŭ nasilstva nižejšaje čałavieka nižejšaha nad vyšejšym, jaki žyvie ŭ nas, abo ŭ nadužyćcio bahaciejšych dy bolej zbrojnych nad małymi j słabiejšymi, dyk prypomnicie vialikaha prapahatara sumlennia adkaznaha pierad pravam Lubaści evaneličnaj, prypomnicie zastupnika za małych i biednych, słabych i ciėrpiačych, jakim jość Chrystus;

— kali sapraŭdy chočacie davieści śviet da arhaničnaj jaho jednaści, prypomnicie pryncypy adkul jana čerpaje svaju lohiku dy svaju mahčymaść, brackaść, jakuju Chrystus nam prapaviedvaŭ i zrabiŭ nam lohkaju dy abaviazkavaju;

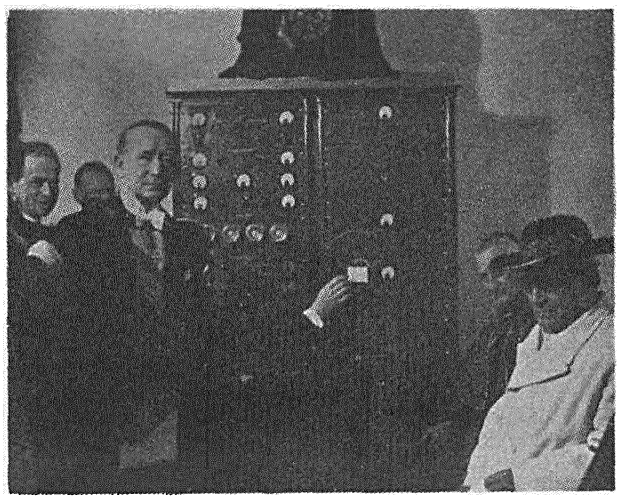
— kali chočacie dać śvietu modernamu emancypacyju poŭnuju j daśpiełaść, nie zabyvajcie karennia adkul naša cyvilizacyja vyvodzić svajho henija j soki svaje daśpiełaści, pačaćcie čałavieka adkuplenaha.

Iz nadziejaj pieradajom vam, śvietu, peŭnaść, henu peŭnaść viery, abiaśpieki, lubaści, vysnoŭvanyja z hetaha paschalnaha spaviaščennia. Takimi słovami davieru i nadziei dajom naš Supakoj vam, śvitannie zaŭsiody novaha j pahodnaha dnia ŭ historyi śvietu. Pax i bahasłaŭlenstva!

SARAKAVINY VATYKANSKAHA RADYJA

Dnia 12 lutaha h.h. skončyłasia 40 hod isnavannia j funkcyjanavannia Vatykanskaha Radyjo, jakoje adpaviedna adznačyła hetuju hadavinu.

Hetahaž 12 lutaha 1931 h. Papa Pius XI na najvyšejš. Vatykanskim uzhorku paśviaciŭ radyjastancyju dy źviarnuŭsia z pieršaju svajoju pramovaju da całaha śvietu praz jejnuju aparaturu. A zbudavaŭ-ža tuju stancyju sam radyjavynachodčyk Guglielmo Marconi (Džiulijelmo Markoni).



J.S. Pius XI - napravo. Inž. G. Markoni - naleva

Ciapier Vatykanskaje Radyjo vysyłaje 400 prahramaŭ štotydnia, 211 ź ich u 24 krainy Europejskija, 112 u Afrykanskija, 42 Amerykanskamu kantynentu, 21 — Azijackamu i 14 u Akijaniju.

Našym čytačam užo viedamaja i biełaruskaja prahrama, sekcyja jakaja raźvićciova funkcyjanuje tam ad 1950 hodu, siannia vykonvajučy ŭžo 5-ć pieradač u tydni.

Prynahodna padajom paru niadaŭnych navin iz hetaj sekcyi. Ad 15.I. h.h. tam nastupiła źmiena kiraŭnictva. Na miesca dahetulešniaha kiraŭnika, faktyčnaha inicyjatara zasnaŭnika jejnaha: monsinjora Piatra Tatarynoviča, adyjšoŭšaha na pensyju, abniaŭ kiraŭnictva a. archimandryt Leŭ Haroška M.I.C. pry dalejšym supracoŭnictvie lektara a.Kastanta. Maskalika.

Piśmovaje pryznannie Dyrekcyi VRadyjo byłomu kiraŭniku emerytu, nieadrečy mo budzie — z uvahi na ahulnaje značennie — źmiaścić tut dasłoŭna.

RADIO VATICANA
DIREZIONE DEI PROGRAMMI
IL DIRETTORE

Citta del Vaticano
12 febbraio 1971

Dastojny i darahi Monsinjor Tatarynovič,

U hetym uhodkavym dniu sarakavin ufundavannia Vatykanskaha Radyjo žadaju vykazać Vam ščyruju ŭdziačnaść za viernaść, ź jakoju ŭ praciahu dvaccaci hod, Vašeć słužyli « Radyju Papy » jak adkazny zahadčyk Biełaruskaje Prahramy.

Vam daskanalna viedamaja taja važnaść, jakuju našaja vysylnia pryznaje pieradačam, skiravanym da narodaŭ, dzie hołas Eklezii nia moža być słuchany svabodna. Dziakujučy Vašaj niautomnaj supracy, Vatykanskaje Radyjo mahło ŭ praciahu peryjadu, roŭnamu pałavinie svajho isnavannia, niaści napierad važnuju prysłuhu słuchačam Vašaj darahoj i pryhnoblenaj baćkaŭščyny, dajučy adnačasna Vašamu apostalskamu j śviatarskamu paslanstvu ŭzvyšnaje pole dabradziejennia, płady jakoha siejenyje praz doŭhi čas buduć napeŭna akavityja.

Budźcie peŭnym, što pamiać ab pracy Vašeci doŭha budzie žyć miž nami. Ad svajho imia dy ŭsich supracavaŭšych z Vami ŭ prahramach našaha Radyjo vykazvaju paŭtorna ŭdziačnaść i najlepšyja dabražadanni, kab Boh bahasłaviŭ budučuju Vašuju aktyŭnaść.

najadd. šy

(podpis)

Ill.mo Monsinjor P. Tatarynovic

JORGE BLAJOT S. J.

ABSALUTNAJA PATREBA VIERY

Viedaješ, paśla papiaredniaj našaj hutarki ja zadumaŭsia nad maim pachodžanniem. Namahaŭsia dajści da niejkaha vysnavu dyj hodzi skazaŭ! Jak bo uvieryć, što mianie stvaryŭ Boh, kali niamà na heta nijakich dokazaŭ. Chiba tolki ot-tak vieryć na čyjo słova? Alež ja nie małakasos, kab patrabavaŭ dy zadavolvaŭsia tym słovam.

— Chaj sabie, Sławuk darahi. Nu, a ci možaž skazać mnie kali ty naradziŭsia?

— Vo, kab hetaha ŭžo nia viedać: — 20 sakavika 1948 hodu.

— I maješ na heta dokazy, asabista pravieranyja? pamiatajučy naviet fakt narodzinaŭ svaich?

— Niaŭže manišsia z tak viedamaje j zrazumiełaje rečy rabić žarty? Ab maich narodzinach skazaliž mnie rodnyja baćki!

— Nu i uvieryŭ na ich słova? Nia mohučy pamiatać i pravieryć faktu, paćviardžajučaha praŭdzivaść skazanaha? Niadaŭna bo ty paklikaŭsia na navuku, što jana pavinna ŭsio pajaśnić: ad « A » da « Z ». Ci heta jana ŭśpieła užo daślèdzić dzień tvaich narodzinaŭ dy akt tvaje viery ŭ ich? Vybačaj! Ja zusim nie pamykajusia asprečvać tvajho upèŭnieńnia. Toje, što skazali baćki ty pryniaŭ biaz sumnivu za istaviètnaść. Ty pavieryu vieryhodnym baćkom, što heta praŭda, darma, što samoha faktu narodzinaŭ ty pravieryć nia možaš asabista. Ot bačyš. Na pachodžannie ad Bohu ty vymahaješ dokazaŭ, a ab urodzinach ty pavieryŭ baćkom biaź najakich dokazaŭ vučonych. Vyjchodzić, što viera źjaŭlajecca pamačču da zdabyćcià prakanannia badaj, ci nia bolšaju, čym navuka ŭ žyćci; bolš tahobieź jaje j navuka byłab niemahčymaja; jak bo navučycca, nia vieručy vučycielu? Jana prosta źjaŭlajecca asnovaju žyćcià, ludzkoha. A ŭžo ŭ relihii, ŭ chryścijanśvie, dyk jość najasnaŭniejšym pryncypam. Nažal, u modernaha čałavieka hetaje słova vyhladaje niesamavitaje, lohkavažlivaje, jakby tut išło pra samaje tolki słova, a nie jaho hłyboki źmiest, razumiennie. Što tady takoje viera ŭ chryścijanskim, katalickim značenni? Na hetaje pytannie inady j kataliki nia ŭmiejuć dać isty naležny adkaz. Chto daje niepravilnaje zdefarmavanaje, a naviet śmiešnaje, pajaśniennie słovu « viera », tady nia dziva, što jano vyklikaje zapiarečannie, a naviet varožaść.

— Dyk pajaśni mnie što takoje viera — pierabivaje Sławik.

— Što takoje viera? U patočnaj movie słova « viera » amal što roŭnaje paniaćciu « niaviedannie », niedaskanalnaje paznannie. Moderny čałaviek, jaki pakładajecca na samyja tolki daślednyja navuki vyrakaje sentencyju: « Dzie končycca navuka, tam pačynajecca viera », ci hipoteza = domnieŭka = dahadka. Praŭdy, jakija pryjmaje viera, niama što dakazvać, bo viera vyrakajecca ŭłasnaha daśledu, asabistaha pohladu ŭ praktyčnym žyćci, pasłuhoŭvajecca pohladam inšych. Hetki sposab dumannia davodzić da skrajnych pazycyjaŭ navukovaha naturalizmu. U hetkaha « vieručaha » i « viedajučaha » inady rodzicca svajerodnaja šyzofrenija = padvojnaja asabovaść z padvojanaju praŭdaju = adasobnivannie navuki ad viery. Jany pryjchodziać praz dušu, jak dźvie darohi, što nikoli nia zychodziacca, pakidajučy asabistaść razdvojenaj. Hetkaja voś mentalnaść dasiahaje svaich viaršyniaŭ u 18-19 stahodździach, ahłašajučy ludzki rozum jak mieru ŭsich rečaŭ.

— My, Ŭładyś, zahnalisia až u historyju. Ci nia mohby ty rastąłkavać heta čymniėbudź kankretniejšym?

— Paprabuju. Kankretnaj zaŭsiody źjaŭlajecca statystyka. Vošža, začniom hetak: kalib my achapili statystykaju toje ŭsio, što znajem z navuki (dokazaŭ) dy toje, što paznajom vieraju, to rezultat byŭby dla nas vialikaju niespadzièvankaju; bo kali toje, što viedajem z navukovych dokazaŭ, paraŭniajem z tym, u što vierym, dyk « navukovaje » akažacca nikčomym pobač vièdamaha ź « viery ».

— I možaš dać jaki prykład? — šče ŭsio askirzajecca Sławùk.

— Možna dać i nie adzin. Ale pierš dakładna rastłumàčma značennie słova « vieryć » i « viedać » (« viera » i « vieda »). *Vieryć* Pryznavać štości za praŭdu na asnovie śvietčannia inšych; i, naadvarot, *viedać* — heta pryznavać štości za praŭdu na padstavie razumovaha, ci počuŭnaha, daśledu. A ciapier prykłady. Pieršy — ty Sławuk daŭ užo sam: heta fakt tvaich narodzinaŭ. Ty praŭdzivaść ich pryniau na asnovie śvietčannia tvaich baćkoŭ. Padobnaje možna skazać i ab histaryčnych padzie jach: nia sumniaješsia np. u isnavannie Aleksandra Vialikaha, bo skazali ab im historyki. Hetak sama nie spračajučysia ty pryniaŭ ćvierdžannie heohrafaŭ, što na Akijanii znajchodzicca vialikaja atoka Borneo; što mont Everest vysačynioju ŭ 8847 metraŭ i jość najvyšejšaj na zimali vierchavinaj. Usie prajavy hramadzkaha žyćcià trymajucca na ŭzajemnym daviery ludziej, bieź jakoha nie mahčymaje sužyćcio. Viarniemsia jašče na chvilinku ŭ dzialanku « na-

vuki », dyk što tam znojdziem ? Voś što : nam choładna, drevy tudy-siudy chibajucca pad podycham vietru. Heta nam viedamaja źjava z pravierki tutža našymi počuvami. A voś kalib chto zapytaŭ mianie : što heta za vorhan tych našych počuvaŭ, jak razhortvajecca praces našaha bąčannia, dyk ci nie zbudziŭsiab u mianie sumniŭ : a mo' heta jakaja halucynacyja ? Kab upeŭnicca vošža, biaru sabie ŭ dapamohu navuku. Jana daść adkaz. U sferu našaha paznavannia, akramià počuŭnych uražanniaŭ uvajchodziać takža čynnaści rozumu j voli. « Viedaju », što čaścina — mienšaja za całaść ; što dva i dva — čatery ; što niemahčyma adnačasna havaryć praŭdu i chłuśniŭ, dy h.d. Bačym vošža, što našaja vièda jość ledź prykmietnaja ŭ paraŭnanni da praŭdy, śvietčanaj inšymi. Jašče adzin prykład. Pryjaždžajem z domu ŭ vadzin aeroport. Vynikaje pytannie : što stałasiab, kalib kažny pasažyr zažadaŭ asabista pravieryć usie matory j aparaty letakà, jàkaść mataryjału, viedu techniki, napramak lotu, funkcyjanavannie ràdarnych pryładaŭ ? Hetkaja davièdka sprycyniłab paraliž usich latunskich linijaŭ. Naščaście, hetkaja pravierka nikomu ŭ dum nia prychodzie. Jaje zamianiaje viera ŭ surjoznuju dakładnaść. Sadzimosia ŭ latàk spakojna. Za nas dumajuć kampetentnyja česnyja j akuratnyja ludzi. Vošža najaŭnaść « viery » u štodziennym žyćci jość tak važnaj, što jaje nia možna vyłučyć. Usunuć z žyćcia vieru, ŭzajemny davier, abaznačaje : vydać śmiarotny prysud na samo žyćcio.

— I jakža tady, Ŭładyk, ź vieraju ŭ Boha ?

— Ničoha dziŭnaha tady, što i Boh vybraŭ hety šlach : svaim abjaŭlenniem pryjchodzić Jon da ludziej jakraz darohaju viery. Jana, taja viera, jość dastupnaju dasłoŭna ŭsim : naviet najpraściejšym i najmienšym daje dastatkovuju garancyju narmalnych ŭzajemaadnosinaŭ miž Boham i ludźmi. Heta mieŭ na dumcy apostał Paval, jak pisaŭ da Karyntyjan: Jany, jak i ŭsie hreki, vymahali ad Paŭła j jahonych supracoŭnikaŭ čysta razumovych miarkavanniaŭ i dokazaŭ. Tady apostał adkazaŭ : « Kali bo śviet *svajoju* mudraściu nie spaznaŭ Boha z Božaj mudraści, dyk Bohu daŭspadobna było zbaŭlać vieručych *dziŭnym* (dla ich) prapaviednictvam : kali judejcy vymahajuć znakaŭ, a hreki mudronaści šukajuć, — my prapaviedujem Chrystusa ukryžavanaha» (I Kar. 1, 21-23). Vošža Boh damiarkavaŭ siabie da našaha žyćcià, vyrašyŭšy, kab našaje paznannie j našyja da Jaho adnosiny mieli tuju samuju asnovu, na jakoj razhortvajecca štodziennaje žyćcio siamiejnaje j hramadzkaje. Viera ŭ vadnoj z prajavaŭ isnavannia čałavieka, jaki addaŭ siabie Bohu, jość zaŭsiodnym zabaviazanniem, vošža i poŭnaju zhodaju na Božaje słova. Pieršapačatna viera nia maje na uvazie słoŭ, ci naviet źmiestu abjaŭlennia, ale *asobu* taho, chto siabie abjaŭlaje. Viera — heta spatkannie ludzkoha « Ja » z boskim « Ty ». Sutnaściu jejnaju nia jość « vieru ŭ *štości* » ale « vieru tabie » (jaśniej kažučy « ŭ Ciabie »). Vošža viera pieradusim źjaŭlajecca ŭzajemaadnosinami nlizkich asob. I tym čałaviek udziejničaje ŭ dumkach, u paznavanni, u mudraści, u lubaści Božaj. U hetym pracesie, jak my bačym, najvažniejšaja zadannie razumovaść. Jana staić, skazaćby, la kałyski naradžennia viery, jakuju pahłyblaje potym dy raźvivaje navukaju tealahičnaju, pasłuhoŭvajučysia joju, dakul staje sił joj. Z druhoha boku ŭsiožtaki ŭśviedamlaje sabie, što sudziejničaje z nieskančatnym byćciom, jakoje vodle apostała Paŭła — « prabyvaje ŭ niedastupnym śviatle dy pieravyšaje ŭsiakaje ludzkoje razumiennie ».

— Vybačaj, što pierarvu tabie. Z taho, što ty dahetul skazaŭ, vychodzić, što čałaviek, jaki spasyłajecca na vieru, nie pačuvaje siabie nièmačnaju, niepatrebnaju niedarèkaju, ale naadvarot, u im naradžajucca moŭ novyja vočy . . .

— Vo, vo ! Jakraz heta ! Rozum vieručaha čałavieka nia čujecca sputanym, jak dumajuć tyje dalokija ad viery, bo tolki ciapier jon pačynaje na ŭsiu šyryniu razhortać svoj palot. Hetak voś čałaviek viartajecca sam u siabie, bo viarnuŭsia da Boha. Hari Kuper — jasnaja zorka na filmovym niebaschile amerykanskim — paśla svajho naviarniennia moviŭ : « Skažècie Hemigveju : Ciapier baču ja, što dobre zrabiŭ ».

— Vyhladaje, što vieryć, ci budzić vieru ŭ sabie — ŭreščie dahadvajecca Sławuk — dyk heta najpatrabniejšaja j najpraściejšaja sprava, jakaja tolki moža isnavać u ludzkim žyćci !

— Ty zhadaŭ ! I hetaje ścvierdžannie tvajo źjaŭlajecca sumaju našaje ščyraje hitarki sianniašniaje, jakaja pamahła vyśviatlić najnieabchodniešuju patrebu viery, a ź joju i našaha pachodžannia ad Boha.

J.M. (z VR)

Rekamandujecca Pavaž. Čytačam vielmi aktualnaja dakumentnaja, niadaŭna vydana paniamiecku AM. FORSCHUNGSINSTYTUTAM u Münchenie knižka, autarkaj jakoje źjaŭlajecca vydatnaja instytuckaja dziejačka Dr. NADZIEJA TEADAROVIČ.

Z KRYNIC PRAZRYSTYCH ČYSTYCH...

Biełaruś, tvaja dačka ja!
Zièrnietka ja, a ty maja rallà.
Jakoj ža movy ad mianie čakaješ
Ty, uzraściŭšaja mianie ziamlà?

Byvaje tak : Radzimu kinie prosta,
Zabudzie dotyk matčynaj ruki,
A pierad śmierciu choć vady paprosić
Tak, jak vučyli nièkali baćki.

Bez Baćkaŭščyny paniasie pa śviècie,
Niby z karenniami vyrvany asot.
O Biełaruś ! Z krynic prazrystych, čystych
Pju prostych słoŭ tvaich hajučy sok...

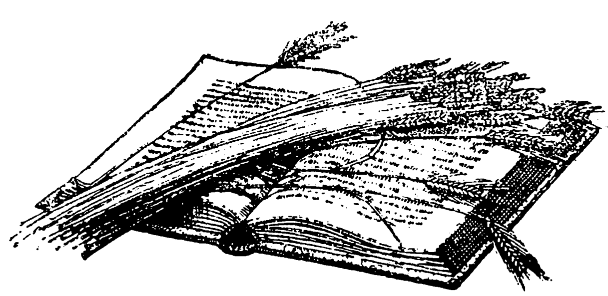
JMHNIENNIE PADAJE U VIEČNAŚĆ...

Haśnie ŭ ciomnych zreńkach voknaŭ viečar.
Adpuskaju ja tvaju ruku,
I jmhniennie pàdaje ŭ viečnaść,
Byccam kropla pàdaje ŭ raku.

Zakałyša šerah dzion zvyčajnych,
Šerych, byccam sakavicki śnieh,
I adnojčy uspamin adčajna
Znoŭku mnie dušu ŭskałychnie.

Pa *ciapło, pa łasku čałaviečuju*
Ja, nia ŭsio zabyŭšysia, ŭciaku,
Kab adčuć: imhniennie ŭpàła ŭ vièčnaść
Daždžavoju kroplaju ŭ raku.

Volha Ipàtava.



NA MARHINESIE KANCERTU U ČEŚĆ KAMPAZYTARA MIKOŁY KULIKOVIČA

Bravo, Čykahski Adradženska-Biełaruski Centr !

Hetkuju voś gratulacyju vyklikàli peŭna ŭ kažnaha čytača presavych reportažaŭ z adbyvanych u hetym centry imponentnych nacyjanalna i relihijna-kulturnych, patryatyčnych, imprezaŭ. Adznačàŭsia imi asabliva minuły 1970 hod, źmiaščaŭšy šmat uhodkavych dy inšainicyjatyŭnych da ich nahodaŭ : Inauhuracyja (adkryćcio) Kulturdomu, Vystava. Sakavikovaja impreza, Załatajubilejnyja ŭhodki Rev. Č-ha, 10-ja Ŭhodki Vyśviacin Kat. Biełar Nabožni, ŭhanaravanyja vizytacyjaj JEm. Kardynała miascovaha j JExc. Vizytatara biełaruskaha, ŭrešcie — moŭ mastackaja akrasa ŭsiaho henaha — paminkavy Kancert u čeść vydatnaha kampazytara prafesara M. Kulikoviča (Hl : « Biełarus » N. 65, bač. 3). Hetu impozantnuju bahataj prahramaj i salidnaj psatanoŭkaj imprezu to lepš mo byłob nazvać nie abydnym kancertam, a manifestycyjnaj revijaj, pierahladam, muzykalna-vokalnaha dziejatvorstva adnaho vialikaha talentu nacyjanalnaha, na mierku — jak skazała presa — Musorskaha, Verdi . . . Dy adnačasna reviju vykanaŭcaŭ hetaha tvorstva . . .

Nia majem fachovaj pretensyi dapaŭniać acenku hetaje presy, pazvolim sabie tolki na merhinesie jaje dadać da estetyčnaj, skazaćby, delektacyi krychu raźvićciova-utylitarnych akcentaŭ.

Jakoje zadannie staić ciapier pierad nami, nacyjanalnymi spadkajemnikami hetych skarbaŭ mastacka-vokalnych, jakimi abdaryŭ nas padziŭlany siannia talent i mazol našaha znàtnaha surodziča kampazytara Mikoły Kulikoviča ? Dy plejady inšych ? A i tych, vyjeŭlenych na hetym kancercie maładych nadziejnych talentaŭ, im vyškolvanych, tak zdatna manifestavaŭšych jahona tvorstva, nie dajučy — jak pieraściarahała słuchaŭšaja paetka — « *im niepàmiaciaj i plèśniaj pakrycca . . . I, jak Jon skanaŭ, skanać* ! » (N. Ars.).

Zadanniem našym — množyć hetkich vykanaŭcaŭ vysokaha tvorstva, arhanizavać mahčymaści raźvivacca, školicca j manifestavacca im, razbudžać jaknajšyrejšaje j hłybiejšaje zainteresavannie i ŭpadobu da pavažnaha klasyčnaha, pryhoža-ŭzhadavaŭčaha vokalnaha mastactva, budziačaha ŭzvyšnyja nastroi idejnyja, patryatyčnyja, achoŭvajučy dušy, asabliva maładyja, ad modernaje, dzika razdražnivajučaje tromtardacyi, džazbandaŭ . . .

Zafiksoŭvajučy ŭ muzykahrafiji (na dyskach, taśmach), cennyja zdabyčy pavažnaha tvorstva śvietłaj pamiaci Mikoły Kulikoviča, našy kulturna-mastackija arhanizacyi, tak daściejlivaja, naprykład, kanadzkaja « Pahonia » dyj inšyja, mohuć addac vialikuju pamač vyšej vykazanamu zadanniu, treba tolki, kab hramadztva naša bolš aktyŭna ŭłučałasia ŭ ichniuju akcyju.

J.Č.

DŽAZZ U NAŠYM MODERNYM ŽYCCI

Razlahajecca recha jahonaje paŭsiodna, asabliva ŭ krajoch dabrabytu i ŭnarmavanych kulturnych suadnosinaŭ, dzie narod maje mahčymaści šukać. u zabavach zadavalennia žyćciovaha. Šukaje adnak časta, nia znajučy miery j zdarovaha gustu, u niekim pòchatnym šale až da chvarablivaha vynatùrvannia siabie. Adna viasielačaja, a faktyčna vybrykova hłumiačaja šlachotnyja siły čałavieka, razryŭka damahajecca ŭnikliva - krytyčnaj našaj zastanovy — heta toj razbujany modernym lohkadumstvam d ž a z z !

Nia tolki ŭ pieradvajennych dabrabytnych pahodnych časach, ale j ciapier, asabliva ciapier, badaj u kožnym restaranie, centrach radyjovych dy inšych lokalach hrymiać irvučyja tony džazbandu j jamu paturàlnaj muzyki...

U kožnym bolšym mieście naviet dzicia ŭžo znaje, što takoje džaz. Džaz heta melòdyja, nachàbnaja rvučka, haràčaja, što całaju kaskàdaju pustych fùgaŭ razdràžnivaje nervy. Jamu niasvòmaja harmònija i raŭnavàha tònaŭ, niasvòmy jamu supakòj i pahodny nastroj. Jon śvièdama vyciahàje ponad mieru dy silna akcentùje adarvanyja kryklìvyja tony. Ale džaz panùje nia tolki ŭ mùzycy, jon apanavaŭ blizù ŭsie dzialànki žyćcià sučàsnaha čałavièka. Džaz panuje ŭ siànniašniaj paezyi, bo tak-zvany futuryzm — bahaty ŭ kròpki, a biedny źmièstam — heta ništò ìnšaje, jak paetyčny džaz. Džaz takža apanavàŭ malàrstva, džaz vaładaryć u spòrcie, ŭ tancach, nàviet u modzie. Mała taho — džaz apanavaŭ siànniašniaha čałavieka całkom, jak u jahònych dùmkach, tak i ŭ čynach. Šalonaje tèmpo siànniašniaha žyćcia možna akrèślić tym karotkim słovam : d ž a z.

Džaz — heta pieradusìm vykryŭlènnie j abryda melodyi, malùnku, ci gèstu. Svajoju nachàbnaściu i niasumièrnaściu džaz vyklikàje lìšnie ŭràžanniaŭ dy naprùžannie ŭsiajè istoty. I jakraz z hetaha hlèdzišča džaz adkàzvaje nastròjam siànniašniaha pakalènnia, jakoje ŭsiùdy niautòmna šukaje tolki nachàbnych uràžanniaŭ, dy silnych sùdarhavych uzdryhaŭ. Tamu džaz heta vyjeŭ sianniašniaha ducha času. Siànniašni duch času źjaŭlàjecca vòraham usiàkaj raŭnavàhi j pahody ducha. U va ŭsim šukàjecca tolki nadmièru (pierasòłu) i razryŭki. Badàj nichto siannia nia jdzie utòptanym spakojnym šlachom. Kali čałaviek žadaje niejkaje razryŭki adahnać nudù to jon šukaje usiojù siłaju vybicca iz narmalnaha ručvà, kalainy. Biazupynnyja uskałòty i nàhłaja šarpanìna stàła psychičnaju nieabchòdnasciu sučasnaha čałavieka. Nervy siànniašniaha čałavieka mùsiać dryžać ad biespierastànnaha naprùžannia, bo monotònija « zabivàje » jaho. Tak ! Sianniašni čałaviek — heta čałaviek džazbandu. Dystràkcyja i jaknajbòlej padražniènnia — heta nieabchodnyja elementy jahònaha žyćcià. Z taho samaha žaralà vypłyvàje j bunt supròć asnòvaŭ usiàkaj moràli, ładu.

Džaz achvotna biare, a nie daje. Džaz — heta vorah dùmki hłybièjšaje i ŭsiàkaha razvažànnia, jon vysnàžvaje rozum, asłablàje volu, zabivàje dalikatnyja ŭzrùchi serca dy vyčèrpvaje duchovyja siły čałavieka. Džaz uziàŭ pad svaju abłàdu ŭvièś cyvilizavàny śviet. Niamà chiba takoha zàkutku ŭ całym śviecie, kudyb nie dajchòdzili zyki džàzu. Ad nizkich dalìn da navyšèjšych hòraŭ łunàjuć jahònyja kryklìvyja zyki. Džaz jość usiùdy. Jon taŭčècca za nami, moŭ čornaja màra. Màła taho — biez pierasòłu možam skazać, što moderny čałaviek i džaz — heta adnò. Jany splalisia nierazryŭna, jany da siabie ŭzajemna nalèžać, siabie daskanàlna razumièjuć dy supolna vyhłašàjuć svajo žyćciòvaje « credo ». I tak buduć jany datùl, dakùl nie praminiè sučàsny stan rasstròju i biezładdźja.

Kali duch čałavièčy znoŭ znajdzie nutrany supakòj, kalì advièrniecca ad biezładdźja i pierajaskràŭlànych formaŭ žyćcià, a vypłynie znoŭ na spakojnyja chvàli harmonìjnaha žyćcia, tady nastànie parà tryvàłych dasiahniènniaŭ u navucy, raźviccì pryhožaha mastàctva dy ròskvit žyćcià pòŭnaha ŭsiestarònniaha. A kab da taho dajšło, kab čałaviek pieramòh toj destrukcyjny duch džàzu, jomu kaniècnie patrebnaja introvèrsyja i samapaznànnie. Siànniašni čałaviek čàs-ad-čàsu mùsić adryvàcca ad vònkavaha śvietu, a ŭsimi siłami dušy ŭšrubavàcca ŭ svajè, najtajnièšyja dumki, žadanni i namièry. Samapaznànnie — heta paznànnie pràŭdy, a ŭsiàkaja pràŭda uzbahačàje naš duch. Zadùma nad samym saboju adryvàje čałavieka ad šèraje budziònščyny tuzièmnaha žyćcià, padyjmàje jaje pò-nad štodziènnyja turbòty j lichadziònščynu, a z taje vyšynì čałaviek, by arlìnym zòram dabàčvaje svajù žyćciòvuju mètu dy šlach da jaje dabàčvaje chutkaminàłaść usiahò ziamnòha, krasù i vàrtaść svaje dušy dy rodzić u joj hłybokaje zadavalennie. A ad samapaznànnia kòžnaje adzìnki pačynàjecca samapaznànnie dy adradžènnie ŭsiahò naròdu ».

I. N.

HUMAR

— Ja to navučyŭsia haveryć chvacka pa-anhelsku praz samaje tolki radyjo . . .

— Heta j vidać : u tvajej vymovie tak i adčuvajucca atmasferyčnyja pieraškody . . .

Mały Pietryk padkraŭsia tajkom da susiedki dy pytaje :

— Skažècie, vam nie dakučaje majo niaupynnaje tromkannie prachtykavalnaje na pijaninie ?

— Jašče j jak !

— Tady vielmi prašu vas, jakmahà skarej paskardzicca majoj mamie . . .

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950